

HOMILIA

piątek 9 tygodnia zwykłego (Tb 11, 5-17; Mk 12, 35-37)

Na początek Sympozjum poświęconego indywidualnym formom życia konsekrowanego, zebraliśmy się wokół zbawczego Słowa, by łamać Chleb życia, u stóp Maryi Panny, która jak nikt inny uczy, jak podążać za Chrystusem. Będzie nam Ona towarzyszyć w tych dniach rozważań i modlitwy.

Przybyliście tutaj, by potwierdzić wasze całkowite oddanie Chrystusowi, umiłowanie i oddanie Kościołowi, wierność waszym Biskupom. Przybyliście tutaj, by pogłębić wasz charyzmat i podzielić się świadectwem życia.

„Być miłością w sercu Kościoła” – to temat, który będzie was przez te dni prowadził, wzorem Świętej Teresy z Lisieux i jej „małej drogi”.

W czasie tej Eucharystii chcemy jeszcze raz wspólnie podziękować Panu za bezcenny charyzmat życia konsekrowanego. Waszym powołaniem jest świadczenie i na co dzień dajecie światu świadectwo zbawczej mocy Chrystusa, za sprawą którego mężczyźni i kobiety stają się zdolni z własnej osoby i własnego życia uczynić bezgraniczny dar. Sobór Watykański II w konstytucji *Gaudium et Spes* naucza: „człowiek, będąc jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego, nie może odnaleźć się w pełni inaczej jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego” (GS 24,3) Konsekrowani i konsekrowane zostali powołani do tego, by być doskonałym urzeczywistnieniem tej prawdy. W istocie bowiem prawdziwy i jedyny sens naszego życia stanowi dar: oddanie siebie samego Chrystusowi, a tym samym każdemu człowiekowi, by *być miłością w sercu Kościoła*, dając przez to światu życie.

*Chcę Cię wywyższać, Boże mój, Królu
i błogosławić imię Twe na zawsze i na wieki,
każdego dnia będę Ciebie błogosławił
i na wieki wystawiał Twe imię.*

Pan jest wierny we wszystkich swych słowach.

W psalmie responsoryjnym, którym przed chwilą modliliśmy się, przyjmujemy postawę wystawiania i dziękczynienia. Wystawiania i dziękczynienia za łaski, jakimi Pan nas napęłnia; wystawiania i dziękczynienia, ponieważ On zawsze jest wierny.

W czasie tej mszy świętej chcemy dziękować Panu za dar powołania do podążania za Nim. Czerpiąc z dzisiejszej Ewangelii, stajemy się jak tłum uczniów, podobnie jak oni chcemy *Go chętnie słuchać* (por. Mk 12,37).

Słuchać Go, ponieważ „jedynie Słowo Boże może do głębi odmienić serce człowieka”¹. Tylko Słowo może do głębi odmienić nasze serce, tylko Słowo może uczynić nasze serce czystym, ubogim i posłusznym na wzór Chrystusa, który jest *konsekwowanym Ojca* (VC 76).

Słowo Boże zachowuje nasze serca, a zachowując je, zaszczepia w nas pędy nowego życia, które od wewnątrz ożywiają nasze życie i sprawiają, że doświadczamy pierwszych owoców zbawienia.

Św. Bernard z Clairvaux nauczał: „Zachowaj słowo Boga tak, jak najlepiej potrafisz zachować pokarm dla swojego ciała, albowiem ono jest »chlebem żywym« (J 6,51) i pokarmem duszy [...] Jeśli w ten sposób zachowasz słowo Boga, ono też cię zachowa. Albowiem przyjdzie do ciebie Syn razem z Ojcem swoim (por. J 14,23); przyjdzie ów Prorok wielki (por. Łk 7,16), który odnowi Jeruzalem i wszystko nowym uczyni. (por. Ap 21,5)”².

Słowo Boże jest bowiem naszym bogactwem.

Jako chrześcijanie, jako konsekwowani, jesteśmy zatem wezwani przede wszystkim do tego, by przyjąć postawę słuchania. Słuchania Słowa Bożego kierowanego do człowieka jako jednostki i jako braterskiej wspólnoty.

Słuchać Jezusa. Wsłuchiwać się w Niego, w postawie kontemplacyjnej, pilnie i regularnie. Słuchać Chrystusa tak jak Apostołowie, którzy szli za Jezusem, a on rozmawiał z nimi w szczególny sposób, zwierzał się im, wyjaśniał to, co trudniejsze do zrozumienia. Słuchanie w wierze. Dla nas, konsekwowanych słuchanie powinno stać się duchową postawą. Nawet wtedy, kiedy nie rozumiemy Słowa, powinniśmy się go mocno trzymać, mocno trzymać się Jezusa, który jest Słowem Ojca.

Kiedy otworzymy umysły i serca na zbawcze Słowo, będziemy również potrafili otworzyć się na słowa ludzi i głosić im Ewangelię, która jest odkupieniem i radością.

¹ BENEDYKT XVI, *Homilia* wygłoszona podczas mszy świętej inauguracyjnej XII Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, Rzym, Bazylika św. Pawła za murami, 5 października 2008.

² S. BERNARDO, *In Adventu Domini Sermones* 5,2-3, PL 183,51

Będziemy potrafili wykrzyczeć radość Ewangelii całym naszym życiem, to znaczy kochać tak, jak kochał Chrystus, żyć duchem błogosławieństw w ubóstwie, cichości, pragnieniu sprawiedliwości, miłosierdziu, czystości serca, pokoju, radując się z tego, że cierpimy prześladowania dla Jego miłości.

Specyfiką waszej konsekracji jest przynależność do Kościoła, nie do jednego, konkretnego charyzmatu, nie do wspólnoty, która byłaby dla was oparciem – z jednej strony, strzegąc, a z drugiej, żywiąc. Wasza specyfika polega na tym, że należycie do Kościoła i jesteście w Kościele! Z tego powodu składacie swoje *postanowienia* na ręce Biskupa diecezjalnego jako znak całkowitej przynależności do Kościoła.

Bowiem dla eremitów, Konsekrowanych Dziewic i Wdów jedynym źródłem i jedyną regułą jest Kościół, Jego Magisterium i duchowość. W waszym charyzmacie Kościół jest jak matka, którą przyjmujemy taką jaka jest, oddychając jego duchowością i żywiąc się w drodze jego historią.

Oddychajcie sercem i umysłem Kościoła, niech programy lokalnych Kościołów, do których należycie, ich nadzieje, troski, radości i cierpienia staną się waszymi. Niech waszym stanie się pragnienie świętości całego Kościoła. Ćwiczcie serca, by dobrze wyczuwać dobro Kościoła, w napięciu między *już* a *jeszcze nie*, między posłuszeństwem a wolnością, osobistą odpowiedzialnością a wspólnotowymi oczekiwaniami odczuwanymi *cum Ecclesia*.

Niech to napięcie stanie się dla każdego konsekrowanego i dla każdej konsekrowanej otwarciem na Ducha, żywym doświadczeniem tajemnicy, która każe umiłować Chrystusa aż po oddanie własnego życia w bezgranicznej oblubieńczości. Niech Maryja Panna dopomoże nam zachować dar powołania, jaki otrzymaliśmy i niech wspiera nas w codziennym zaangażowaniu w wierność i świadectwo.